

Bartnicka, Kalina

"Performances scolaires de collégiens sous l'Ancien Regime : étude d'exercices latins rédigés au collège Louis-le-grand vers 1720", Marie-Madeleine Compère, Dolorès Pralon-Julia, Paris 1992 : [recenzja]

Rozprawy z Dziejów Oświaty 35, 190-193

1992

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



ku alfabetycznym zestawienie profesorów zwyczajnych powołanych na poszczególne katedry z zaznaczeniem ich bezpośrednich poprzedników na tych stanowiskach (s. 683-708). Kolejny tj. drugi aneks obejmuje źródła i bibliografię, a w szczególności materiały rękopiśmienne skompletowane w pięciu rodzajach archiwów oraz dokumenty drukowane, jak słowniki, roczniki, publikacje urzędowe, prace ogólne i artykuły (s. 709-716). Zamyka tę końcową część książki-słownika indeks nazwisk, który stanowi trzeci aneks, wszystkich osób występujących w publikacji z uwypukleniem tłustą czcionką nazwisk profesorów zwyczajnych a kursywą ich zastępców (s. 717-752 w 2 kol.).

Prezentowany słownik biograficzny profesorów paryskiego fakultetu medycyny lat 1794-1939 pióra Françoise Huguet jest cenną pozycją o charakterze dokumentacyjnym i niezwykle pomocną dla podejmowanych opracowań z historii medycyny francuskiej czasów

najnowszych, a także z historii szkolnictwa wyższego tego kraju. Jest również cenną i przydatną dla naszych prac głównie w zakresie dokumentacyjno-biograficznym, a w szczególności w przygotowaniach analogicznych słowników biograficznych, czy biogramów naszych elit naukowych. Wypada ponadto sugerować historykom o różnych specjalnościach, by sięgali do prezentowanej książki-słownika, wszak można w tej publikacji znaleźć także sporo informacji materiałowej o charakterze zwłaszcza biograficznym na tematy z dziedzin pozamedycznych. A zatem w podsumowaniu należy podkreślić, iż omówiona książka będąca kolejnym wyrazem dorobku badawczo-edycyjnego paryskiego Zakładu Historii Wychowania, stanowi ważną i wartościową pozycję naukową o charakterze dokumentacyjno-biograficznym.

Leonard Grochowski

Marie-Madeleine Compère, Dolorès Pralon-Julia, *Performances scolaires de collégiens sous l'Ancien Régime. Étude d'exercices latins rédigés au collège Louis-le-grand vers 1720*, Institut National de Recherche Pédagogique, Publications de la Sorbonne, Paris 1992, ss. 263.

Plik wypracowań z języka łacińskiego uczniów prestiżowego kolegium jezuickiego Louis-le-grand w Paryżu z lat najprawdopodobniej 1718-1720, zawierający 177 prac, został wykorzystany przez mieszkającego w tym kolegium ojca-jezuitę Hardouina jako materiał, na którym napisał bruliony swoich dwóch dziełek.

O. Hardouin, nauczyciel i badacz (interesowała go patrystyka, Wulgata, numizmatyka starożytna), na przełomie XVII i XVIII w. pełnił funkcję bibliotekarza kolegium. Zapalczywość polemiczna w tropieniu apokryfów i ateistów doprowadziła go do opublikowania nieudokumentowanych dostatecznie twierdzeń, i w rezultacie do pozbawienia pełnionych w kolegium funkcji, a nawet — jak można przypuszczać — do ograniczenia w dostępie do materiałów piśmiennych. Prace pisemne uczniów zawierały wiele niezapisanego papieru, więc współczujący jego doli młodzi nauczyciele języka łacińskiego w kolegium zapewne przekazali je nieszczęśliwemu, aby mógł pracować nad interesującymi go zagadnieniami. Dzięki dwóm napisanym

i pozostawionym w rękopisie książkom, przechowywanym w Bibliotece Narodowej w Paryżu, historycy wychowania uzyskali pierwszorzędny materiał dający wgląd w praktykę nauczania łaciny w początkach XVIII w. Materiał tym cenniejszy, że pozwalający na wyrobienie sobie poglądu o poziomie wiedzy całych grup uczniowskich w klasach V, IV i III, a więc poniżej klasy retoryki, obejmuje dwa ćwiczenia z klasy V (35 i 38 prac), jedno tłumaczenie, będące zapewne pisemnym sprawdzianem egzaminacyjnym w klasie IV (49 prac) oraz 3 grupy ćwiczeń w poezji łacińskiej (28, 16 i 11 prac) z klasy III.

Dzięki jezuickiemu *Ratio studiorum*, i innym pracom normatywnym regulującym tryb nauczania (np. *Ratio discendi et docendi Jouvancy*), znane są przepisy i zasady ogólne nauczania łaciny w kolegiach. Znanych też jest sporo podręczników i słowników. Są nawet, publikowane od czasu do czasu, prace uczniowskie na zadane tematy; oczywiście nie ulega wątpliwości, że po pierwsze są to prace poprawiane przez

nauczycieli, po wtóre prace uczniów najlepszych. Pozostają pytania jak wyglądało nauczanie łaciny w praktyce szkolnej, jaki był przeciętny uczeń kolegium, z jakich książek korzystał (o ile korzystał)? Zachowane teksty zadań szkolnych, na których są poprawki i oceny nauczycielskie, pokazujące jak to samo zagadnienie rozwiązywała większa grupa uczniów danej klasy są doskonałą okazją do konfrontowania teorii i praktyki nauczania łaciny, poznawania przeciętnego ucznia na tle klasy. Tematy i sposób rozwiązywania zadań szkolnych wiele mówią o sposobie nauczania.

M.-M. Compère i D. Pralon-Julia postanowiły potraktować zadanie szkolne jako obiekt – źródło historyczne, uchwycić specyfikę i różnice ćwiczeń szkolnych z początku XVIII w. w porównaniu z dzisiejszymi. Zanalizowały plik prac uczniowskich zachowany dzięki pracom Hordouina, podbudowały odniesieniami do przepisów szkolnych, pomocy szkolnych, innych znanych prac uczniowskich i szeroko pojętej literatury przedmiotu. Wyniki badań opublikowały najpierw w wersji skróconej w *Histoire de l'Education* (Nr 46 z 1990 r., ss. 5-51) a następnie w formie książkowej (*Performance scolaires des collégiens sous l'Ancien Régime*) w 1992 r. Książka liczy 195 stron tekstu i 60 stron aneksów, na które złożyły się zrekonstruowane teksty zachowanych ćwiczeń; wypisy z jezuickiego *Ratio studiorum* z 1599 r. oraz przepisy dotyczące nauczania łaciny z pierwszej połowy XVIII w.; wykaz nazwisk uczniów – autorów zachowanego zbioru zadań; przykłady tekstów zadań. Wydawnictwo ilustrowane jest 10 fotografiami zadań oryginalnych i 22 tablicami.

Tekst zasadniczo zorganizowany został w ośmiu rozdziałach: I – omówienie roli kolegium Louis-le-grand w szkolnictwie jezuickim we Francji, i środowisko uczniowskie tego niewątpliwie elitarnego zakładu (*Des collégiens privilégiés*). II – informacja o dziejach zachowanego pliku zadań i omówienie ich formy zewnętrznej (*Présentation des copies*). III – teoria, rozwój i praktyka zadań łacińskich (*Théorie, évolution et pratique des exercices latins*). Rozdziały IV–VI omawiają kolejno poszczególne typy zadań (*Le thème; Les vers; La version*). Rozdział VII traktuje o języku francuskim w szkole (*La pratique de la langue française*),

a VIII o sprawdzaniu i klasyfikowaniu zadań łacińskich (*La correction*).

Książka M.-M. Compère i D. Pralon-Julia przynosi wiele interesującego materiału w zakresie form zewnętrznych prac uczniowskich, stylu interwencji nauczycielskiej, sposobu oceniania. Pokazuje sposób „zagospodarowywania” miejsca wolnego na kartce papieru: wyróżnianie wielkością liter, upiększeniami, dużymi odstępami pomiędzy wierszami miejsca u góry kartki zawierającego imię i nazwisko autora zadania; upodobania do ornamentów piórem na karcie wokół nazwiska autora, partii tekstu, jako ozdobnika pomiędzy akapitami; zwyczaj pozostawiania połowy kartki niezapisanej (na uwagi poprawiającego nauczyciela); częste zamieszczanie inwokacji, modlitw, dewiz, znaku krzyża (około 50% zadań). Nie było natomiast zwyczaju oznaczania prac datą, ani spisywania tytułu zadania. Prace poprawiane były (ale nie wszystkie, lecz zapewne – poza egzaminacyjnymi – wrywkowo) przez dwie osoby: prawdopodobnie najpierw wyznaczonego ucznia, potem nauczyciela, którzy zaznaczali na marginesie cyfrą lub kreską błąd (ocena błędu wahała się od 1 do 3 punktów). Według opinii autorek w ocenach można dostrzec stronniczość; widzi się także, że słowne uwagi i oceny nauczyciela czasami nie pokrywają się z wynikiem w punktach; odnosi się wrażenie, że oceniano nie tylko bezstronnie ciężar gatunkowy poszczególnych błędów, ale także możliwości danego ucznia, poczynione przez niego postępy.

Zaletą recenzowanej książki jest ujmowanie stanu uchwyconego przez zadanie szkolne – w perspektywie historycznej w procesie rozwoju i w konfrontacji z przepisami. Jednym z problemów tak właśnie pokazanych jest miejsce i rola języka francuskiego w szkole jako stopniowo wyłaniającego się samodzielnego przedmiotu nauczania. Początkowo używany był tylko jako pomocniczy do rozumienia przez uczniów treści tekstów łacińskich. Był to wtedy język potoczny, nie literacki. Stopniowo rosła jego rola, do pewnego stopnia rozwijając też pojęcie i zasady gramatyczne i ortograficzne francuszczyzny gdyż był językiem używanym w podręcznikach francuskich do łaciny. W miarę jak rosło znaczenie nauczania przekładów w wyższych klasach kolegium rosła też potrzeba

stosowania języka literackiego, wykształconego. Paradoksalnie jednak, zdobywając wiedzę formalną o języku łacińskim, uczniowie nie mieli możliwości uczenia się gramatyki i literatury francuskiej. Studiowanie autorów francuskich, języka literackiego, początki wypracowań po francusku wprowadzane są dopiero w ciągu wieku XVIII.

Systematyczniejsze nauczanie języka ojczystego zaczyna się mniej więcej w tym okresie, z którego pochodzą zachowane ćwiczenia szkolne. Wstępem było nauczanie ortografii, a w początkach za najważniejsze uważane było (jak się wydaje) prawidłowe używanie znaków przestankowych. Jednakże stale nie był to jeszcze regularny przedmiot w programie szkolnym, ale dziedzina pozostawiona nauce prywatnej, domowej.

Ponieważ internaty w kolegiach zastępowały domy, tam właśnie pojawiają się zorganizowane i systematyczniejsze formy nauczania języka francuskiego. Formy zresztą mogły być różne: kurs pisania, lektury prywatne i zbiorowe, poetyckie kółka uczniowskie (akademie), przedstawienia teatru szkolnego. Znajomość języka francuskiego i umiejętność jego używania w przekładach nie zawsze szły w parze z takimi samymi kwalifikacjami w łacinie (i na odwrót). Rosło jednak znaczenie literackiej francuszczyzny także i w szkole, gdyż zachodzące w XVII w. zmiany w koncepcjach przekładu (od tłumaczenia dosłownego, do tłumaczenia szanującego właściwości i formy obydwu języków).

W recenzowanej książce przeprowadzono skrupulatną i drobiazgową analizę słownictwa używanego przez dane grupy piszące określone zadania, sposób stosowania wzorów i reguł, ilość i jakość popełnianych błędów gramatycznych, ortograficznych i składniowych. Jest to materiał interesujący zapewne historyków języka, ortografii, być może metodyków. Autorki przeprowadziły konfrontacje z będącymi wtedy w obiegu podręcznikami i słownikami, i pokusiły się o wskazanie pomocy i podręczników, z których uczniowie korzystali. Ich dowody — zawarte właśnie w analizie znaczeń używanych słów i wyrażen — są przekonujące. Podziwiać należy zmysł analityczny i wysiłek włożony w tę pracę.

W konkluzjach M.—M. Compère i D. Pralon-Julia starają się podkreślić moment rozwoju,

przemiany które przebiegały w nauczaniu łaciny w szkołach jezuickich w XVII w., oraz poddawanie się naciskowi mody na literaturę. Rosnąca rola ćwiczenia szkolnego pisemnego i rosnąca rola przekładu tekstów łacińskich na język literacki są tego przykładem i koronnym dowodem. Same przypisy co do ćwiczeń pisemnych w zasadzie odpowiadają wymaganiom stawianym w końcu XVI w. przez *Ratio studiorum* (nieco modernizowanym i adaptowanym w wieku XVII). Ponieważ jednak zanikało ćwiczenie łaciny mówionej w kolegiach, rola ćwiczeń pisemnych rozszerzała się. W ten sposób zadanie pisemne staje się zasadniczym sposobem przyswajania języka i kultury łacińskiej. Zaś częste ćwiczenia pisemne, spełniały nie tylko funkcje ćwiczeń językowych i sprawdzianów wiedzy, weryfikowania poziomu ucznia. Przez wdrażania do codziennego stosowania wyuczonych reguł narzucały uczniom pewne ograniczenia cenne same w sobie. „Komponowanie zadania albo wiersza łacińskiego wdraża do pewnej ascezy intelektualnej czy też moralnej” (s. 193). Ćwiczenia w przekładach wdrażały uczniów do precyzyjnego i zdyscyplinowanego wyrażania się, uczyły pięknego, wykształconego języka literackiego, dobrego mówienia i pisania; wprowadzały w świat ludzi rozmiłowanych w literaturze.

Mało natomiast było miejsca dla swobody uczniowskiej w pisaniu. „Wyrażanie się osobowości dziecka, w całym słowa tego znaczeniu, zepchnięte zostało na margines” (s. 194). W omawianych pracach wyrażało się to w inwokacjach umieszczanych w pracach pisemnych, lub w układzie tekstu i ornamentów na karcie.

Kolegium Louis-le-grand w Paryżu było szkołą elitarną. Przyciągało dzieci znakomitych rodzin, a uczniom swoim dawało dobre wykształcenie. Działo się tak m.in. z powodu silnej konkurencji, którą dla szkoły jezuickiej stanowiły kolegia uniwersyteckie. Zakon dbał, aby w tym kolegium byli dobrzy nauczyciele. Zachowane i wykorzystane przez autorki recenzowanej pracy zadania łacińskie są więc przykładem pracy szkolnej w placówce wiodącej, a osiągniętych tu wyników nie da się mechanicznie przypisywać pozostałym szkołom jezuickim. Toteż wnioski autorek — należy (jak się wydaje)

przyjmować z pewnym dystansem. Tym nie mniej ich książka jest przykładem precyzyjnej i podbudowanej rozległą erudycją pracy historycznej, ukazującej nieoczekiwane nieraz perspektywy i możliwości tkwiące w prozaicznych i zmundnych badaniach tekstów szkolnych wypracowań, w informacjach zawartych w ich

warstwie leksykalnej, etc. Można je też potraktować jako przykład i zachętę do cierpliwych studiów nad treścią nauczania poszczególnych przedmiotów programu szkolnego.

Kalina Bartnicka

Stanisław Gawlik, *Dzieje myśli pedagogicznej na Śląsku*, Warszawa 1990, ss. 219, ilustr.

Tradycje oświatowe Śląska nie były przedmiotem szczególnego zainteresowania w powojennej polskiej historiografii. W nielicznych pracach zajmowano się dziejami szkolnictwa śląskiego w różnych okresach zwłaszcza jednak w okresie międzywojennym. Książka S. Gawlika znacznie rozszerza ten krąg, jest bowiem próbą syntetycznego spojrzenia na problemy wychowawcze Śląska w długim okresie historycznym, od czasów średniowiecznych do współczesności. Dążeniem autora było pokazanie kształtowania się poglądów pedagogicznych na terytorium Śląska, wyróżniających się twórców i propagatorów tych idei oraz form i metod oddziaływania pedagogicznego. Autor opierał się głównie na opracowaniach polskich i niemieckich minimalnie tylko wykorzystując czasopisma i archiwa. Książka S. Gawlika jest więc raczej podsumowaniem dotychczasowych wyników badań, aniżeli próbą nowatorskiego ujęcia dziejów wychowania na Śląsku.

Książka składa się z sześciu rozdziałów. Dwa pierwsze z nich („Życie umysłowe na Śląsku w średniowieczu”, „Myśl pedagogiczna w okresach odrodzenia i kontrreformacji”) ukazują zakres zainteresowań zagadnieniami wychowania na Śląsku w tym czasie, na tle rozwoju nauki i oświaty. Warto może wskazać za autorem na znaczenie Konrada z Buczyny jako pierwszego twórcy rozpraw pedagogicznych, hołdującego wzorom humanistycznym, Wawrzyńca Corvina ze Środy Śląskiej, Walentego Trotsendorfa, syna chłopca spod Zgorzelca, autora traktatu o wychowaniu zatytułowanego „Porządek szkolny”, w którym zawarł swoje poglądy pedagogiczne wynikające z filozofii humanistycznej. Jego uczniami byli: Erazm Gliczner-Skrzetuski, autor „Książki o wychowaniu dzieci”, pierwszego dzieła pedagogicznego napisanego w języku pol-

skim oraz Wincenty Krautwald przybyły z Wittenbergii, reformator szkolnictwa w Nysie. O ile humanizm i renesans wzbogaciły kulturę i naukę na Śląsku oraz sprzyjały asymilacji humanistycznej myśli pedagogicznej, to w wieku XVII wraz z upadkiem oświaty następował wyraźny regres w piśmiennictwie pedagogicznym. Najwybitniejszym XVII-wiecznym twórcą literackim był Adam Gdaczusz z Kluczborka, utalentowany śląski prozaik, piszący w języku polskim, który ganił powszechne wady społeczne szlachty (lenistwo, pijaństwo itp.). Autor podkreślił, iż specyfiką humanizmu i renesansu na Śląsku było silne zabarwienie kosmopolityczne, wynikające niewątpliwie ze zróżnicowanego składu narodowościowego tak znamiennego dla społeczności kresowej.

Rozdział III („Pedagogika wzmoczonej aktywności oświatowej”) dotyczy już bliższych czasów tj. XVIII w. i początków XIX w. — przedstawia zasłużonych śląskich teoretyków wychowania i reformatorów szkolnictwa okresu oświecenia. Autor omawia działalność pedagogiczną Jana Ignacego Felbigera, Kornela Burgunda i Józefa Jeziorowskiego, którzy twórczo adaptowali zachodnią myśl pedagogiczną do praktyki szkolnej na Śląsku. Ich wiedza i doświadczenie przyczyniły się do upowszechniania szkół elementarnych. Autor przypomina, iż twórczość Felbigera inspirowała wiele poczynań pedagogicznych KEN a jego koncepcja tabelarycznej nauki czytania i pisania wywołała zainteresowanie władz oświatowych Austrii i Rosji. Podobnie twórczość Burgunda silnie promieniowała w pracach Izby Edukacyjnej Księstwa Warszawskiego zaś Józef Jeziorański propagował idee KEN i dorobek oświatowy pedagogów zachodnio-europejskich, głównie J.M. Pestalozziego, którego znał osobiście.